

PRZYGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII

Warszawa, czwartek 1 września 1932 r.

Nr. 199

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Gdańsk. — Polska a Z. S. R. R. — Zagadnienia ogólne: Sytuacja polityczna w Niemczech. Zbrojenia i sprawa rozbrojenia. — Sytuacja międzynarodowa. — Konferencja w Stresie. — Konferencja amsterdamska. — Sytuacja polityczna na Litwie. — Daleki Wschód. — Różne.

DODATEK: Z czasopism zagranicznych.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A GDAŃSK.

Völkischer Beobachter 31.VIII. w koresp. z Gdańska pisze p. t. „Wyglądanie gdańskiego portu przez Polskę”, że Liga Narodów znów zmuszona jest zajmować się Gdańskiem z powodu tego, iż Polska „nie wypełniła przyrzeczenia” co do zapewnienia Gdańskowi gospodarczych warunków bytu; chodzi tu o t. zw. sprawę obrotu uszlachetniającego oraz o sprawę pełnego wykorzystania portu gdańskiego. Dziennik zaznacza, że prace rzeczoznawców potrwały około dwóch tygodni, poczem W. Komisarz Gravina powzięł decyzję. Dziennik pisze: „Polska w najprawdziwszym sensie słowa złamała traktat, co jest skandalem wobec Ligi Narodów i co nie powinno pozostać bez kary wobec zbrodniczego wyglądania tego wysoko rozwiniętego i zamieszkałego przez okragły miljon Niemców obszaru”.

Bulletin Economique et Financier du Semaphore de Marseille 31.VIII. zamieścił obsz. artykuł, poświęcony stosunkom polsko-gdańskim. Autor artykułu, stwierdziwszy bankructwo wersalskiej koncepcji Wolnego Miasta, wypowiada się kategorycznie za włączeniem całego terytorjum gdańskiego w granice Rzplitej Polskiej. Konkluzję tę popiera autor szeregiem argumentów z dziedziny historycznej, etnicznej, geograficznej, ekonomicznej i kończy swe wywody w

sposób następujący: „...Miejmy odwagę stwierdzić, że (prócz wszystkich wymienionych) istnieje jeszcze jeden argument... jest nim mianowicie: zdrowy rozsądek. Niektórzy politycy i uczeni, zaplątani w teoretyczne dyskusje, uznają prawdopodobnie za niegodną ich tę prostą sprawę. Mimo to, zdrowy rozsądek mówi, że Gdańsk może prosperować wyłącznie tylko jako port polski, że w tym właśnie charakterze powołany był do życia, że temu właśnie charakterowi zawdzięcza cały swój rozwój i że wogóle spełnia w Polsce rolę stróża domu czy fabryki, żyjącego z tych funkcji i bogacącego się, dzięki związanym z tą funkcją napiwkami. Cudzoziemiec, przybyły do obcego kraju w celu robienia interesów, nie może tego kraju anektować, pod pretekstem, że w nim mieszka, a stróż domu, który systematycznie szykanuje jego mieszkańców i przeszkadza straży pożarnej w momencie, gdy dom płonie, nie zasługuje na tolerancję. Zdrowy rozsądek mówi, że Gdańsk jest polski... takąż sama jest wymowa sprawiedliwości”.

POLSKA A Z. S. R. R.

Sieгодня 30.VIII, p. t. „Rosja Sowiecka oddziela się od Polski drutem kolczastym” podaje wiadomość o założeniu w rejonie Dryssy zagrody z drutu kolczastego celem uniemożliwienia przekraczania granicy przez zbiegów z Rosji Sowieckiej do Polski.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH. ZBROJENIA I SPRAWA ROZBROJENIA.

Völkischer Beobachter 31.VIII, zamieszcza artykuł, w którym autor rozpatruje wyrok bytomski ze stanowiska moralności chrześcijańskiej. Autor dowodzi, że dawne prawo niemieckie nie znało różnicy między prawem a moralnością i dopiero wprowadzenie prawa rzymskiego uczyniło sędziów niewolnikami paragrafów. Osobistość sędziego schodzi w takim są-

downictwie na dalszy plan, a wyroki zapadają tylko w granicach paragrafów, które przecież nie mogą obejmować wszystkich spraw, zachodzących w życiu. Wyrok bytomski rzucił znamienne światło na sytuację w Niemczech, gdzie zarysowały się dwa fronty, jeden, oparty na germańskiej moralności, osądza czyny według zdrowego, niemieckiego instynktu, a drugi front bierze za podstawę sądenia tylko zewnętrzne działania i opiera się tylko na formułach prawnych pra-

wa rzymskiego. Rząd, który chce być chrześcijański i niemiecki, nie może stać w środku między temi frontami, lecz powinien wiedzieć, gdzie — jego miejsce.

Vossische Ztg. 31.VIII, zamieszcza artykuł prof. Ludwika Quidde'a p. t. „Für Begnadigung“, w którym autor pisze, że narodowi socjaliści po zapadnięciu wyroku bytomskiego postępowali tak, aby rządowi utrudnić wszelkie kroki dla ulaskawienia pięciu skazanych na śmierć. Trudno nawet byłoby postępować bardziej prowokacyjnie, jak to uczynili towarzysze partyjni skazańców. Jednak — zdaniem autora — rząd mimo wszystko powinien zupełnie obiektywnie zbadać motywy, przemawiające za ulaskawieniem. Jako główny taki motyw autor wymienia to, iż skazańcy dopuścili się mordu w 2 godziny po wejściu w życie rozporządzenia o sądach doraźnych, (o północy) tak iż mogłoby powstać wrażenie złośliwego zastosowania prawa, które nie przeniknęło jeszcze do świadomości społeczeństwa.

Der Abend 30.VIII pisze, że gdy jeszcze nie zebrał się nowy parlament, już w Neudeck u Hindenburga powzięto pewne postanowienia przeciwko ewent. jego uchwałom. W ten sposób działa dyktatura sfer posiadających przeciwko nieposiadającym, a system kapitalistyczny ma ponownie okazać swoje cechy rabunku i wyzysku. W parlamencie zasiada 222 socjal-demokratów i komunistów, którzy bezwzględnie przeciwstawiają się programowi Papena. Lecz znajduje się tam jeszcze 230 narodowych socjalistów, wśród których są dosyć silne dążenia przeciwkapitalistyczne. Opozycja zatem składa się z 450 posłów na 608. Dziennik więc zapytuje, czy rząd Schleichera i Papena odważy się narzucić narodowi swój reakcyjny program, gdy uważa narodowych socjalistów za opozycję. Rząd obecny przecież wypłynął na barkach narodowych socjalistów i nadal ciągle jeszcze liczy na ich poparcie przy swych projektach reakcyjnych skierowanych przeciw narodowi i konstytucji. „Wolność i społeczna sprawiedliwość — pisze dziennik — stanęły w Niemczech w martwym punkcie. Socjal-demokracja będzie walczyła z całą bezwzględnością o odrodzenie i przeciw siłom reakcyjnym“.

The Manchester Guardian 29.VIII, w kor. z Berlina pisze, że Niemcy powoli i ostrożnie lecz z wytkniętym celem rozwijają politykę, która jest niebezpieczeństwem dla całego dzieła pacyfistycznej rekonstrukcji, dokonanej w okresie powojennym. Prawdą jest, że wiele winy za to, iż omawiane dzieło nie było wystarczające, ponoszą zwycięskie mocarstwa. Ponoszą one również winę za niepowodzenie rozbrojenia, za nieewakuowanie Nadrenji we właściwym czasie i za nieumiejętność ochrony mniejszości narodowych. Jest prawdą, iż wszystkie te niepowodzenia przyczyniły się w pewnym stopniu do niebezpiecznych i tragicznych wypadków, które rozgrywają się w Niemczech. Jednakże powojenna pacyfikacja Europy nie może być uważana za zadanie, które poniosło fiasko i niema powodów, dla których całe to dzieło miałoby się rozpaść z tego tylko powodu, iż niektóre jego strony nie stanęły na wysokości zadania. Autor zaznacza, że polityka rządu Papen - Schleicher ma jeden główny cel, a mianowicie — ponowne uzbrojenie i militarzację narodu niemieckiego. W osiągnięciu tego celu rząd posiada poparcie najbardziej potężnych sił politycznych kraju, natomiast żadne siły poważnie temu nie sprzeciwiają się. Jeżeli cel ten zostanie osiągnięty, to będzie on przeprowadzony w ramach systemu społeczno - politycznego, podobnego do faszyzmu

Włoch lub etatyzmu w Polsce. Pierwszym krokiem w dziele ponownego uzbrojenia Niemiec, jeżeli plany rządu będą urzeczywistnione, będzie reorganizacja Reichswehry, mianowicie stworzenie wyszkolonych rezerw. (Plan ten — zaznacza koresp. — datuje się od czasów rządów Breuninga. W kołach niemieckich uważa się, że rząd brytyjski może wyrazić swą zgodę na taki krok. Autor cytuje głos korespondenta londyńskiego, według którego żądanie Niemiec co do „równych praw w rozbrojeniu“ zostało uznane jako słuszne przez Foreign Office. Autor pisze, że jest rzeczą wysoce zdumiewającą, iż uznanie takie — o ile faktycznie miało miejsce — nie zostało w Anglii podane publicznie do wiadomości, równocześnie z podaniem powodów — zarówno politycznych jak i prawnych. Bez względu na to, czy tego rodzaju uznanie podlega krytyce czy też nie, może ono posiadać daleko idące konsekwencje i może odbić się na całej przyszłości rozbrojenia światowego. Rząd niemiecki, według wiarogodnych wiadomości, pragnie również powiększyć ilość firm wytwarzających broń, których liczba jest dotychczas ograniczona i wymieniona w Traktacie Wersalskim. Pozwoliłoby to na tańszą produkcję broni i również — jeśli to jest możliwe — na zwiększenie uzbrojenia oraz na ulepszenie technicznego ekwipunku Reichswehry. Uważa się, że Włochy nie sprzeciwiałyby się temu planowi, co zaś do Francji — to wykazuje się — że nie sprzeciwiałaby się ona temu planowi militarzacji — przynajmniej w pierwszym stadium. Podczas gdy różnica zbrojeń pomiędzy Francją i Niemcami nie przestałaby istnieć, Francja mogłaby posłużyć się zbrojeniami Niemiec jako argumentem dla zwiększenia własnych zbrojeń. Pociągnie to za sobą rywalizację zbrojeń.

Le Journal 30.VIII, twierdzi, że w „przemówieniu, wygłoszonym w Münster, v. Papen nie mógł zupełnie wyraźnie oświadczyć, że pracuje on nad odrozdzeniem tych Niemiec, które od Bismarcka do Wilhelma II przygotowywały katastrofę 1914 r., lecz dał to dość jasno do zrozumienia“. Wobec tego, Francja winna zrozumieć i zapamiętać sobie, iż demokracja niemiecka zawsze istnieje tylko w marzeniu, a republika należy już do przeszłości i że cały naród niemiecki widzi swój ratunek i swą przyszłość jedynie w powrocie do przeszłości. Zdając sobie jasno sprawę z rzeczywistości, Francja będzie mogła łatwiej ustrzec się przed popełnieniem omyłki ustępliwości wobec Niemców.

Le Quotidien 30.VIII, twierdzi, że zgromadzenie 200.000 stahlhelmoców w Berlinie wygląda na to, jak gdyby v. Papen, który ma właśnie w tym czasie zdecydować się na ulaskawienie pięciu hitlerowców z Bytomia, lub na odrzucenie wniosku o ulaskawienie, zwołał na wszelki wypadek swoją gwardję do stolicy. Dziennik zwraca uwagę na to, że nie należy przypuszczać, by stahlhelmowcy, którzy cieszą się sympatjami obecnego rządu, a szczególnie Hindenburga, byli nagoł popularni w Niemczech i by chodziło tutaj o wielką manifestację opinii publicznej. Wybory wykazały wszak, że raczej hitlerowcy mają więcej zwolenników. Niemcom można narzucić pewne posunięcia, niezależnie od ich niepopularności. W danym wypadku nie chodzi więc o popularność, lecz o ukryty zamiar v. Papena doprowadzenia do powrotu Hohenzollernów. Znajduje on zapewne, że moment obecny nadaje się doskonale do otwartego wystąpienia. „Wprawdzie — dodaje dziennik — Wilhelm II podpisał abdykację, lecz w oczach Niemców jest to zapewne zwyczajny skrawek papieru bez znaczenia“.

Zresztą abdykował on jedynie jako cesarz Niemiec, a nie jako król Prus i dla tego v. Papen stara się o ścisłe zespolenie Cesarstwa z Prusami.

Journal des Débats 30.VIII, twierdzi, że polityka kanclerza Rzeszy dąży do wznowienia w Niemczech rządów pruskich militarystów, a co zatem idzie, do restauracji Hohenzollernów. Wszystko to będzie — zdaniem dziennika — przeprowadzone etapami w szybszem, lub powolniejszym tempie, zależnie od warunków. Dla dojścia do tego celu, będzie musiał rząd prowadzić bardzo ruchliwą politykę zagraniczną i starać się wrócić Niemcom całą ich dawniejszą siłę agresywną, ponieważ tylko taka polityka zjedna mu poparcie całego narodu niemieckiego.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

Neue Zürcher Ztg. 29.VIII, zamieszcza dalszy artykuł w sprawie bloku państw małych. Autor, Walter Marti z Brukseli, zastanawia się, jakie stanowisko musiałby zająć taki blok wobec Ligi Nar. Autor uważa już obecnie za rzecz niemożliwą, aby świat mógł obejść się bez podobnej instytucji, jak Liga Nar., i gdyby ta przestała istnieć, musiałaby natychmiast powstać inna podobna instytucja. Na terenie Ligi powstanie bloku państw małych wywarłoby korzystny wpływ, gdyż Lidze potrzeba takiego ugrupowania, które stanowiłoby przeciwwagę dla mocarstw, postępujących obecnie zbyt samowolnie i nie liczących się z opinią państw małych, które w ten więc sposób mają do spełnienia pewną misję w Lidze Nar.

Berliner Tageblatt 31.VIII, w koresp. z Londynu pisze, że pomimo oficjalnych zaprzeczeń, jakoby Montagu Norman prowadził jakiekolwiek rokowania ze sferami finansowymi Stanów Zjednocz. Am. Półn. o wypuszczenie wielkiej pożyczki na zlikwidowanie długów wojennych, opinia publiczna przypisuje Normanowi odbyte narady z Herrisonem (nowojorski Federal Res. Bank) oraz z T. Lamontem (z Banku Morgana) oraz z sekretarzem skarbu Mills'em, przyczem w tej ostatniej naradzie wziął udział ambas. Mellon. W ciągu tygodnia Norman wraca do Europy i podobno podróż tę odbędzie wspólnie z Mellonem.

KONFERENCJA W STRESIE.

Adeverul 27.VIII w związku ze zbliżającą się konferencją gospodarczą w Stresie wyraża wątpliwość co do jej celowości, wobec tego, że poprzednie konferencje nie przyniosły pożytku. Konferencja najprawdopodobniej zakończy się stwierdzeniem niemożności osiągnięcia zgody i wyznaczeniem komisji, któraby opracowała odpowiednie wnioski dla Ligi Narodów, albo też szczerze uzna, że nic się nie da zrobić. Konferencje międzynarodowe odbywają się jedna po drugiej, ale większość ich kończy się niepowodzeniem. Kiedy Tardieu wystąpił ze swoim projektem dunajskiej federacji gospodarczej, sprzeciwiły mu się Niemcy i Włochy. Tymczasem na konferencję w Stresie nie ma przygotowanego żadnego planu. Zwołuje się ją dlatego, żeby nie dać upaść zagadnieniu dunajskiemu. Rządy nie porozumiały się uprzednio i nie przygotowały żadnego planu. Nikt nie wie, czego chcą Niemcy i Włochy, nikt nie zna stanowiska Francji. Zbawienia krajów dunajskich nie można oczekiwać od konferencji w Stresie.

KONFERENCJA AMSTERDAMSKA.

Prasa sowiecka z 30.VIII, zamieszcza komunikat ag. „Tass” o wystąpieniu delegacji polskiej na kongresie „antywojennym” w Amsterdamie. W imieniu

delegacji polskiej wystąpiła Janowska, oznajmiając kongresowi, że ruch przeciwko imperjalistycznej wojnie, w którym uczestniczą szerokie masy pracujące w Polsce, zdobywa sobie coraz szersze pole. W d. c. Janowska podkreśla, że nie wszyscy wybrani w Polsce delegaci mogli przybyć na kongres, gdyż wraz z setkami i tysiącami innych więźniów politycznych przebywają w polskich więzieniach. Ruchowi rewolucyjnemu w Polsce — zdaniem Janowskiej — zawdzięczać należy to, że wojska imperjalistyczne jeszcze nie rozpoczęły swego marszu na Sowiety.

Prawda 30.VIII, w art. wst. poświęconym kongresowi „antywojennemu”, zawiera m. in. następujące ustępy:

„Prawda” już zaznaczała, że prace przygotowawcze do kongresu szczególnie szeroko rozwinęły się we Francji, Polsce i innych krajach, wzorujących się na imperjalizmie francuskim”.

W Polsce, — wdg. pisma — „przygotowania owe zamieniły się w szeroki ruch masowy, wykazujący, że w łonie polskich mas pracujących, a nawet w łonie inteligencji, opanowanej jeszcze niedawno do głębi przez szowinizm narodowy, wzrosła znacznie gotowość do walki przeciw imperjalistycznej wojnie”.

Prawda 30.VIII, zamieszcza cały szereg uchwał przeciw „wojnie imperjalistycznej” powziętych w różnych miastach ZSSR. „Meeting monstre, który odbył się w Moskwie, zgromadził podobno 140.000 osób. W artykule redakcyjnym o kongresie amsterdamskim, dziennik podkreśla nieobecność na tym zjeździe przedstawicieli „zdrajców” z II-ej międzynarodówki, choć nawet przedstawiciele inteligencji burżuazyjnej brali w nim udział. Nic w tym dziwnego, gdyż socjaldemokratom zachodnim nieśpieszno było stać się świadkami własnej klęski. Gdyby przywódcy II-ej międzynarodówki udzielili byli swym delegatom wizy na kongres antywojenny, przekonaliby się naocznie, że „klasa robotnicza odwraca się coraz bardziej od socjaldemokracji, idąc za komunistami, w których widzi jedyną ostoję pokoju”.

Izwiestja 31.VIII, poświęcają kongresowi antywojennemu artykuł wstępny podkreślając wzrost nastrojów wojennych wśród drobnego mieszczaństwa na zachodzie oraz antywojenny sojusz proletariatu z ludźmi nauki i sztuki.

Prasa sowiecka zamieszcza pozatem manifest kongresu, nacechowany rewizjonizmem niemieckim i interwencjonizmem i alarmizmem sowieckim. Manifest mówi m. in., że „zachowanie sztucznych granic będących jednostronnym aktem ucisku zwyciężonych przez zwycięzców stanowi źródło nowych wojen. Paragraf o winie Niemiec za wywołanie wojny manifest określa, jako „oczywiste kłamstwo”, które wykorzystane przez demagogów przyczyniło się do wzmocnienia faszyzmu niemieckiego. Z uchwał kongresu donoszą pozatem o proteście „przeciw białemu terrorowi w Japonji, Polsce, Bułgarji i Jugosławji.” Niemcy zostały tu pominięte.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Dzień Kowieński 29.VIII, zamieszcza obsz. sprawozdanie z przebiegu VI-go Zjazdu polskiej młodzieży akademickiej Litwy, który odbył się dn. 26 i 27 b. m. w Kownie. Wszyscy mówcy podnieśli w swych przemówieniach konieczność podjęcia przez młodzież polską pracy kulturalnej wśród szerokich rzesz społeczeństwa polskiego na Litwie, narażonego na szybkie wynarodowienie. Jeden z przyjętych przez zjazd punktów rezolucji brzmi jak następuje: „Biorąc pod

uwagę znaczne oddalenie akademika Polaka od szerokich warstw polskiego ludu pracującego na Litwie oraz okoliczność, iż lud ten, będąc pozbawiony wpływów rodzimej kultury, szybkimi krokami dąży ku wynarodowieniu, VI-ty zjazd polskiej młodzieży akademickiej Litwy zwraca na to uwagę swych uczestników oraz gorąco wzywa wszystkich akademików Polaków do zbliżenia z ludem”.

Rytas 29.VIII, w art. wst. podkreśla, że uroczystości otwarcia uniwersytetu katolickiego w Kownie ściągnęły liczne sfery duchowieństwa i wybitnych działaczy litewskich. W nabożeństwie wziął również udział nuncjusz papieski msgr. Arata. Arcybiskup Skvireckis po uroczystem nabożeństwie wygłosił kazanie, w którym wyraził podziękowanie społeczeństwu katolickiemu Litwy z powodu jego przyczynienia się do założenia uniwersytetu katolickiego na Litwie.

Lietuvos Aidas 29.VIII, zamieszcza p. n. „Uniwersytet katolicki nie został otwarty” wywiad, udzielony przez litewskiego ministra oświaty Szakenisa, który wyjaśnił, że rząd litewski w ostatniej chwili nie dopuścił do otwarcia uniwersytetu katolickiego, a to z powodu niedopełnienia przez władze tego uniwersytetu obowiązujących przepisów. Ponadto min. Szakenis zaatakował ostro władze uniwersytetu katolickiego z powodu wydania przez nich odezwy do społeczeństwa, w której zostało podkreślone, że otwarcie uniwersytetu nie odbyło się z powodów od władz uniwersytetu niezależnych. Dziennik określa, ten sposób stawiania sprawy przez władze uniwersytetu katolickiego jako „niekatolicki”.

Lietuvos Žinios 30.VIII, podkreśla, że otwarcie uniwersytetu katolickiego odwlecze się na czas dłuższy, gdyż ministerstwo oświaty zajęte jest obecnie rozpatrywaniem szeregu projektów szkolnych i nie będzie miało czasu na zatwierdzenie statutu uniwersytetu katolickiego.

Lietuvos Aidas 25.VIII, w art. nawiązującym do zakończenia w Kownie litewsko - niemieckiej konfe-

rencji kolejowej, pisze: Konferencja rozważyła cały szereg spraw o dużym znaczeniu prawno - ekonomicznym nie tylko dla kolei litewskich, lecz i dla całego kraju. Do spraw takich należało przede wszystkim uregulowanie konkurencji taryfowej między portami kłajpedzkim a królewieckim. Prace konferencji odbywały się w atmosferze przyjaznej.

DALEKI WSCHÓD.

Le Temps 31.VIII, twierdzi, że nie należy mierzyć wydarzeń na Dal. Wschodzie tą samą miarą, co stosunki pomiędzy mocarstwami zachodu, a to dla tego, że każdy kryzys na Dalekim Wschodzie podkopuje bezpośrednio wpływy i interesy wielkich mocarstw, posiadających specjalne prawa, nadane im przez traktaty. Wpływy te jak również i prawa nie są do pogodzenia z wpływami, wywieranymi przez Japonię w Mandżurji. Dla tego też Stany Zjednoczone obawiają się, że wzmocnienie sytuacji Japonji w południowej Mandżurji może zgubnie odbić się na systemie polityki otwartych drzwi. Dlatego to — Ameryka popiera opór, stawiany Japonji przez Chiny. Dziennik wyraża nadzieję, że misja admirała Nomury w Waszyngtonie zostanie uwieńczona powodzeniem i stosunki japońsko-amerykańskie zmienią się na lepsze, co wstrzymałoby Japonję od jej zamierzonego wycofania się z Ligi Narodów. Wycofanie się Japonji z instytucji genewskiej oznaczałoby dla tej ostatniej utratę jej charakteru uniwersalności, a dla Japonji utratę wpływów, jakie jej umożliwia fakt należenia do zespołu wielkich mocarstw.

RÓŻNE.

Lietuvos Žinios 29.VIII, zamieszcza na czele numeru p. n. „Polacy zgładzili Adama Mickiewicza?” streszczenie artykułu Boy'a-Zeleńskiego, jaki ukazał się dn. 21 b. m. w „Wiadomościach Literackich”. Dziennik litewski uważa za wielce prawdopodobne hipotezę Boy'a o otruciu Adama Mickiewicza.

Z CZASOPISM ZAGRANICZNYCH

DODATEK DWUTYGODNIOWY DO „PRZEGLĄDU PRASY ZAGRANICZNEJ”

TREŚĆ DODATKU: Sprawy polskie: Polska a Francja. — Polska a Niemcy. — Polska a Litwa. — Sprawa mniejszości niemieckiej. — **Zagadnienia ogólne:** Sytuacja międzynarodowa. Sprawa rozbrojenia. — **Różne.**

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A FRANCJA.

La Revue de France 15.VIII, drukuje artykuł b. prezydenta Milleranda o pomocy udzielonej Polsce przez Francję w r. 1920. Stwierdza on na wstępie, że zagrożona była nie tylko Polska, lecz cała cywilizacja łacińska. Opinie rządów francuskiego i angielskiego ścierały się ostro, gdy chodziło o stosunek do

Polski. Telegram Lloyd George'a do Warszawy wzywający Polskę do zaprzestania kroków nieprzyjacielskich został wysłany bez wiedzy Francji i wywołał, z jej strony reakcję negatywną. Jednakże rząd francuski, widząc, że w porozumieniu ze szrymierzcami nie zdoła przyjąć z pomocą Polsce, postanowił sam wziąć w swe ręce inicjatywę dywersji. Uznanie rządu Wrangla i poparcie go miało wyłącznie na ce-

lu dopomożenie Polsce. Autor stwierdza jednocześnie, że zwycięstwo w r. 1920 było zwycięstwem polskim; gen. Weygand, przyznając Marszałkowi Piłsudskiemu jego zasługę oddał świadectwo prawdzie.

POLSKA A NIEMCY.

Volk und Reich z września pisze o stosunkach gospodarczych polsko - niemieckich, które, zdaniem autora, powinny uniezależnić się od stosunków politycznych pomiędzy obu krajami. Obawy, wyrażane ze strony niemieckiej, że wejście w życie traktatu handlowego stanowić będzie nowe uznanie status quo na wschodzie Rzeszy, są płonne. Wymiana gospodarcza z Niemcami daje Polsce korzyści, jakich nie jest w możności zapewnić jej żaden inny kraj. Niemcy jednak przeliczyły się, sądząc, że pozbawiona rynku niemieckiego Polska załamie się, i straty ich poniesione wskutek wojny celnej są bardzo znaczne. Polsce udało się w dużym stopniu uniezależnić od rynku niemieckiego, zdobyła ona nowe rynki zbytu, a konsumpcja polski przywykła zaopatrywać się w towary importowane z innych krajów. Jednakże rynek polski przedstawia i nadal dla Niemiec dużą wartość.

POLSKA A LITWA.

La Revue de France 1.VIII, drukuje artykuł Paul Bertala p. t. „Wrażenia z Wilna”. Autor opisuje zażytki historyczne Wilna i kończy, zapewniając, że o-

puścił je z głębokim przeświadczeniem „że ze wszystkich miast jakie zwiedził w Polsce nie widział ani jednego, któreby nosiło silniejsze piętno polskości jak to miasto, którego Litwini żądają z taką uporczywością”. Wilno nie tylko dlatego jest polskie, że opowiedziało się w ogromnej większości za Polską po zajęciu miasta przez gen. Żeligowskiego, ale i dlatego, że w ciągu całej swej historii złożyło dowody nieustannego przywiązania i solidarności z Polską.

SPRAWA MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ.

Nation und Staat (lipiec — wrzesień) czasopismo poświęcone zagadnieniu mniejszości narodowych omawia w kronice polskiej procesy sądowe dotyczące mniejszości narodowych, jakie miały ostatnio miejsce w Polsce. Pomimo przeszkód — pisze czasopismo, — jakie rząd polski stawia ruchowi kulutralnemu mniejszości niemieckiej, ruch ten rozwija się, czego dowodem jest budowa kosztem dużych ofiar finansowych, prywatnego gimnazjum niemieckiego w Grudziądzu. Czasopismo twierdzi, że dane powsz. spisu ludności z grudnia 1931 roku wykazujące 7.7 proc. ludności niemieckiej na Śląsku warte „są śmiechu”, gdyż wszystkie kolejne wybory (prócz wyborów z r. 1930, które „odbyły się pod terorem”) wykazały najmniej 30 proc. ludności niemieckiej. Tłomaczy się to faktem, że wielu Niemców, ze względów oportunistycznych, podało język polski jako język ojczysty.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. SPRAWA ROZBROJENIA

Contemporary Review z sierpnia w artykule Wickham Steed'a o ogólnej sytuacji międzynarodowej rozwija myśl „urealnienia” paktu Ligi Narodów i paktu Kelloga. Kryzys gospodarczy nie zostanie opanowany, stosunki międzynarodowe nie powrócą do normy dopóty, dopóki wielkie mocarstwa światowe nie oświadczą, że zdecydowane są zapewnić poszanowanie zawartych w tych paktach postanowień. Nie tylko w Rosji, Włoszech, Jugosławii, Niemczech i (z pewnymi ograniczeniami) w Polsce antyliberalne systemy rządzenia podkopują demokratyczne podstawy „nowego porządku” światowego. Nacjonalizmy, wyłączające się wzajemnie, rosną w siłę; strach i niepokój rządzą narodami, które winnyby być gotowe do współpracy. Autor zapytuje: Czy nie znajdzie się rząd, państwo lub przywódca, który wskaże narodom drogę do dobrobytu przez wzięcie na siebie przez państwa wspólnej odpowiedzialności za pokój i wyłączenie wszelkiej myśli o wojnie.

Le Mois z sierpnia zamieszcza artykuł o stowarzyszeniach wojskowych w Europie. Jeżeli idzie o Niemcy sytuacja w tym względzie pogorszyła się znacznie w ostatnich czasach. Reichswehra korzysta na wielką skalę z pomocy Grenschutzu, współpraca pomiędzy nimi ma charakter planowy. „Bataljony pracy” są organizacją nawpół wojskową. Zdaniem

gen. Nolleta, cała niemal młodzież niemiecka otrzymała wyszkolenie wojskowe, które czyni z niej pierwszorzędny materiał bojowy. Liczba byłych kombatan- tów, gotowych stawić się na pierwsze wezwanie, wynosi co najmniej 500 tysięcy ludzi. Na siedem milionów członków stowarzyszeń wojskowych jest 2 miliony b. kombatan- tów. Formacje o charakterze wojskowym w Austrii przewyższają o wiele armję stałą (30.000), we Włoszech organizacje młodzieży i milicja faszystowska podwajają armję. W Sowietach związek młodzieży komunistycznej liczy 3 miliony członków. Przy ustalaniu planu ogólnej redukcji regularnych sił lądowych niepodobna nie uwzględnić tych czynników, które wzmagają nie tylko siłę obron- ną ale i siłę zaczepną państw.

RÓŻNE.

Larousse du XX siècle z sierpnia zawiera rozdział poświęcony Polsce. Zajmuje on dwie i pół strony tekstu; dane, obiektywnie opracowane przez prof. Henri Grappin, doprowadzone są do r. 1931.

Le Monde Slave z lipca: X. Y. Z. Chronique Polonaise.

Centralnaja Jewropa (sierpień — wrzesień). S. Kułakowski: „Prisuzdjenje gosudarstwiennoj nagrody w Polsce”.

